

Żeglują już pół wieku

Data publikacji: 26.04.2016 13:00

Rozpoczęcie sezonu Klubu Żeglarskiego "STERNIK" działającego przy Oddziale PTTK "Beskid Śląski" w Cieszynie w tym roku odbyło się nader uroczyście. Okazja ku temu była nie byle jaka. Klub obchodzi bowiem w bieżącym roku 50-lecie istnienia.

Otwarcie sezonu zorganizowano w Ratuszu. W sobotnie przedpołudnie 23 kwietnia Sala Sesyjna wypełniła się dawnymi i obecnymi żeglarzami, członkami klubu i jego sympatykami. Uroczystość zaszczylił swą obecnością Burmistrz Cieszyna Ryszard Macura, Prezes Oddziału PTTK Jacek Tyczkowski, przedstawiciele zaprzyjaźnionych organizacji oraz samorządu.

Historię klubu przybliżył zebrany Wiesław Ocetkiewicz. Opowiadał jak w początkowym okresie działalności klubu w Wiśle Małej pasjonaci sportów wodnych spod beskidzkich szczytów pływali na sprzęcie robionym własnym sumptem. **- Kiedy nasz barak przeniesiono do Wisły Wielkiej w soboty po pracy, bo wtedy w soboty się pracowało** (mowa o latach sześćdziesiątych), **jechaliśmy tam i ochoczo pracowali, skrobali, naprawiali, malowali, a później z wielką radością pływali** – wspominał Ocetkiewicz dodając, że na przełomie lat 60-tych i 70-tych klub wyszkolił młodych żeglarzy którzy zasilili jego szeregi.

- Co ludzi spod czantorii ciągnie na wodę? - zastanawiał się Ocetkiewicz. **- Ciekawość świata. Na jachcie była koja do spania, zapasy jedzenia. Wiec w czasach, kiedy na książeczkę walutową dostawało się 5 dolarów można było tanio zwiedzać świat** - odpowiedział na swe własne pytanie. Opowiedział też o rejsach, regatach, przygodach na wodach Goczałkowic, jezior mazurskich czy wreszcie na morzu. Na koniec przypomniał kolegom żeglarzom by nie zapomnieli podziękować swym żonom, które poświęcają się i spędzają z żeglarzami urlopy na Mazurach, gdzie warunkom bytowym do komfortu bardzo daleko. Podkreślił też że zależy im na tym, by działalność klubu była jak najbardziej rodzinna. Na otwarcia, zakończenia sezonu zawsze starają się zabierać rodziny, dzieci.

Komandor Klubu Tomasz Tomica przedstawił plany na otwierany właśnie sezon. Wręczono także odznaczenia, przypomniano o uhonorowanych już wcześniej członkach klubu. M. in. Ocetkiewiczowi w tym roku nadano Brązowy Krzyż Zasługi, który otrzymał od prezydenta. Odczytano także licznie nadesłane listy gratulacyjne, w których życzone żeglarzom pomyślnych wiatrów, samych sukcesów, radości z realizacji swej pasji i owocnego krzewienia jej wśród innych, zwłaszcza młodzieży. Był też gość specjalny - Richard Konkolski który cztery razy opłynął kulę ziemską, w tym trzy razy samotnie. Czeski żeglarz przyznał, że z polskim żeglarstwem związany jest długie lata. **- Członkiem PTTK jestem od 66 roku. żeglowałem oczywiście dużo wcześniej, jednak sukcesy w żeglarstwie morskim zawdzięczam w dużej mierze braciom Polakom. Zachęcam też byście wciągali w żeglarstwo swe rodziny. żony, dzieci, wszak słońce, powietrze i wędrówki po horyzontu kres dają wiele radości.** Także burmistrz podkreślił swe uznanie dla zapału, z jakim żeglarze działają oraz to, że klub próbuje zrzeszać całe rodziny. Zbigniew Pawlik z Klubu Kolarskiego „Ondraszek” stwierdzając, że oni również w swą kolarską pasję starają się wciągać całe rodziny życzył żeglarzom w dalszym rejsie przez życie samych pomyślnych wiatrów.

Na koniec uraczono gości programem artystycznym, w którym Dagmara Dorda i członek klubu Andrzej Ryszkowski wykonali kilka utworów szantowych

(indi)